



W NASZEJ WSPÓLNOŚCI PARAFIALNEJ

Można powiedzieć, że od początku grudnia trwamy w adwentowym czasie. Co roku Adwent uświadamia nam, że znowu za bardzo przywiązaliśmy się do tego świata. Zapomnieliśmy, że ten świat będzie miał swój kres i nic nie pozostanie takie, jakie jest. Adwent każe nam wybiec w przeszłość. Naszą przyszłością jest jednak przede wszystkim Jezus Chrystus! On przyszedł i przyjdzie powtórnie. Teraz chcemy dobrze przygotować się do świąt Bożego Narodzenia. Pan Bóg kieruje do nas słowo. Jest ono inne niż to, którym się porozumiewamy i którego słuchamy. Jest bowiem słowem wzywającym do poprawy naszego życia. Spróbujmy we wspólnocie ludzi wiary, w naszej parafialnej świątyni, usłyszeć je i przyjąć do serca. Oto przykład skuteczności Słowa Bożego.

Anna Charlier la Fosse była osobą sparaliżowaną, czytającą chętnie sceny z Ewangelii, mówiące o cudownych uzdrowieniach ludzi nieuleczalnie chorych. Kiedy w Paryżu w 1725 r. organizowano procesję Bożego Ciała, poprosiła domowników, aby pomogli jej usiąść na krześle ustawionym przed domem. Gdy nadciągnęli ludzie i dostrzegła monstrancję z Najświętszym Sakramentem, nagle rzuciła się na ziemię i zaczęła się czołgać, aż dotarła pod stopy kapłana. Przy tym cały czas błagała Jezusa o uzdrowienie. Sądzone, że padła ofiarą obłędu. Kiedy jednak próbowano ją usunąć z drogi, ona wstała o własnych siłach, samodzielnie dołączyła do procesji i razem z nią udała się do świątyni. Jezus Eucharystyczny uzdrowił sparaliżowaną. Mimo iż cudownie uleczona kobieta długo i wielokrotnie rozmawiała z młodym wtedy Wolterem, pozostał on do śmierci wrogiem chrześcijaństwa. Łatwiej, bowiem przywrócić do zdrowia ciało niż duszę. W tym drugim wypadku potrzebna jest współpraca człowieka, wyrażająca

się w odpowiednim odczytaniu Bożych znaków.

W adwentowym czasie, takim Bożym znakiem jest dla nas św. Jan Chrzciciel. Przemawia zarówno przykładem swojego życia, jak i śmierci. Adwentowy prorok i nas zaprasza, abyśmy podobnie jak wielu spośród naszych siostr i braci w wierze, przyjęli wezwanie do nawrócenia. Czym jest nawrócenie? Jest procesem pójścia za Jezusem, który zakłada weryfikację swojego życia według Bożego

planu. Nie jest to zadanie łatwe. Trudno, bowiem zmienić sposób bycia, myślenie, przyzwyczajenia i schematy, w których żyjemy. Bóg jednak nieustannie zaprasza nas do przemiany serc. On wychodzi, aby nas szukać, aby nas ocalić od potępienia, aby nas zbawić. To piękna prawda o Bogu. On wychodzi nam na spotkanie. Warto, zatem wyjść Mu naprzeciw. Uwierzyć i wyjść na spotkanie kochającego i miłosiernego Boga.

Bóg powołał Jana do tego, aby przygotował Mu drogę do ludzkich serc. Zanim jednak podjął się zleconego zadania, zadbał o przygotowanie Bogu drogi do własnego serca, tak, aby później nikt nie mógł powiedzieć: lekarzu,

ulecz najpierw samego siebie. W tym celu udał się na pustynię, żeby w ciszy i odosobnieniu umocnić swojego ducha. Bóg tam do niego przemawiał, a on Jego słowo zamieniał w czyn. Dzięki temu stał się człowiekiem nieugiętej woli. Przykład św. Jana Chrzciciela uczy nas, że moc i duchowa siła, płynie z modlitwy. Czas spędzony przez Jana na pustyni przemienił jego serce i uczynił je gotowym do konfrontacji ze światem, do którego Bóg go posłał. Przemawiał odważnie do żołnierzy, celników i uczonych w Piśmie. Nikomu nie schlebiał, ale każdemu stawiał wysokie wymagania. A ponieważ żył zgodnie z tym, co głosił, przyciągał do siebie tłumy. Skuteczność głoszonych nauk wpływała



z jego autentyzmu. Takich wyznawców potrzebuje również Chrystus Pan.

Liturgiczny Adwent, to czas przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. Jego owocność zależy od naszej postawy, która powinna zaczerpnąć obficie z przykładu św. Jana Chrzciciela. Bez modlitwy i pracy nad sobą będziemy nieodporni na wszelkie pokusy. Adwent, obwieszcza zadanie dla tych, którzy mają „nabrać ducha”. Polega ono na przygotowaniu drogi Panu, prostowaniu ścieżek dla Niego. Również i przygotowanie drogi Panu nie jest tylko jakimś wewnętrznym nastawieniem, lecz konkretnym wysiłkiem, podejmowanym przez konkretnego człowieka. Wezwanie Jana do przygotowania drogi Panu, odnosi się dzisiaj także i do każdego z nas. Ma ono dotrzeć nie tylko do naszych uszu, ale przede wszystkim do naszych serc. Być może brzmi ono w naszych czasach inaczej, ale jest ciągle tak samo naglące.

Pięknie o tym napisał homileta – ks. Adam Kalbarczyk: „Głos Jana rozlega się dziś na pustyni ubóstwa: Przygotujcie drogę Panu, ażeby nie było już głodu i pragnienia, aby każdy znalazł swoją ojczyznę! Usuńcie góry, które dzielą bogatych i biednych! Głos Jana rozlega się dziś na pustyni samotności i beznadziei: Przygotujcie drogę Panu, który daje światło w ciemności, ciepło w samotności i nadzieję w opuszczeniu! Bądźcie Jego rękami i nogami, Jego sercem i głosem! Głos Jana rozlega się dziś na pustyni waśni i sporów: Przygotujcie drogę Panu, który niesie światu pokój, pojednanie i sprawiedliwość! Wyciągnijcie do siebie rękę na zgodę, dążcie do porozumienia, nawróćcie się!



Głos Jana rozlega się dziś na pustyni niewiary, zwątpienia i relatywizmu: Przygotujcie Panu drogę, na której daje się On znaleźć! Dawajcie świadectwo niezłomnej wiary, żywej nadziei i solidarnej miłości swoim dzieciom, rodzicom, krewnym i przyjaciółom, kolegom i koleżankom w pracy i w szkole!”.

Drodzy Czytelnicy! Tak mogłoby wyglądać przygotowywanie przez nas drogi Panu. A my często pytamy: Dlaczego mielibyśmy podjąć się tego zadania? Dlaczego mielibyśmy aż tak się trudzić? Co będziemy z tego mieli? Przygotowując drogę Panu, sami sobie stwarzamy okazję do spotkania się z Nim. Zawsze będzie nam czegoś brakowało, gdybyśmy przespali to spotkanie z przycho-dzącym Panem. Można powiedzieć, że wszystkiego by nam brakowało, gdybyśmy sami nie

dostrzegli tego Światła, co rozświetla ciemności tego świata i mroki ludzkich serc. Wszystkiego by nam brakowało, gdybyśmy nie poczuli ciepła, które emanuje z tego nowo narodzonego Dziecięcia złożonego w żłóbku. Wszystkiego by nam brakowało, gdybyśmy nie rozpoznali w Nim tego, który na krzyżu wysłużył nam życie wieczne. Wszystko to otrzymamy w darze, jeśli przygotujemy drogę temu, który pragnie do nas przyjść. Nie możemy Go do tego przymusić. Możemy jedynie z wiarą na Niego czekać. Czekanie nie oznacza jednak siedzenia z założonymi rękami. Nasze czekanie musi być aktywne, ma być wychodzeniem Panu naprzeciw.

Przygotujmy, zatem dlań drogę, prostujmy dla Niego ścieżki, usuwajmy wszelkie przeszkody. Bądźmy czujni, nabierzmy ducha, podnieśmy głowy, by ujrzeć „zbawienie Boże”! Dlatego mo-

żemy powtórzyć za św. Janem Pawłem II: „[...] Advent jest synonimem nadziei: nie daremnym oczekiwaniem na jakiegoś bezosobowego boga, lecz konkretną i niezawodną ufnością w powrót Tego, który już raz do nas przyszedł, «Oblubieńca», który swoją krwią przypieczetował zawarte z ludzkością wieczne Przymierze. Jest to nadzieja, która pobudza do czujności, cnoty wyróżniającej ten szczególny okres liturgiczny. Do czujności w modlitwie, ożywianej pełnym miłości oczekiwaniem; czujności wyrażającej się w dynamice konkretnej miłości, której towarzyszy świadomość, że Królestwo Boże przybliży się tam, gdzie ludzie uczą się żyć



jak bracia”. (Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, 02.12.2001 roku.) Słowem: rozpoczynający się czas Adventu wzywa nas do powrotu na Boże drogi, ażeby przychodzący Pan nie zastał nas zabłąkanych na bezdrożach, w ciemnych zaułkach i ślepych uliczkach. Zapraszam całą wspólnotę parafialną do udziału w Rekolekcjach Adwentowych, które rozpoczną się w trzecią niedzielę Adwentu. Nawiązywać one będą także do hasła nowego roku duszpasterskiego: „W mocy Bożego Ducha”. Program rekolekcji znajduje się poniżej. „Szczęść Boże!” na ten łaskawy czas!

Ks. Zbigniew Cichon

PARAFIALNE REKOLEKCJE ADWENTOWE „W mocy Bożego Ducha” od 15.12 – 19.12.2018 roku

Sobota 15. XII

godz. 18.00 – Msza św. i rozpoczęcie rekolekcji

Niedziela 16. XII

godz. 6.30, 8.00, 9.30, 12.30, 18.00 –

Msza św. z nauką rekolekcyjną

godz. 10.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla młodzieży w kaplicy

godz. 11.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla dzieci

godz. 12.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla najmłodszych w kaplicy

Poniedziałek 17. XII

godz. 8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

godz. 17.00 – Roraty dla dzieci z nauką rekolekcyjną

godz. 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

godz. 19.00 – Nauka stanowa dla niewiast

Wtorek 18. XII

jak w poniedziałek, z wyjątkiem:

godz. 19.00 – nauka stanowa dla mężczyzn

Środa 19. XII

godz. 8.00 – Msza św. na zakończenie rekolekcji

godz. 11.00 – Spowiedź i Msza św. z nauką dla chorych i starszych

godz. 17.00 – Roraty i zakończenie rekolekcji dla dzieci

godz. 18.00 – Msza św. na zakończenie rekolekcji

Spowiedź: niedziela, poniedziałek, wtorek – w godzinach wyżej podanych oraz w środę:

godz. 10.30 – dla osób w podeszłym wieku i chorych

godz. 16.00 – dla dzieci

godz. 17.00 – dla niewiast i mężczyzn

Rekolekcjonista - **Ks. Wiesław Mielewczyk**

WIZYTA DUSZPASTERSKA – KOŁĘDA 2018/2019

Rok 2018

- 27.12. – Czwartek – Grażyny 17-21; Lelewela 6abcd (Browar Gdański) (x D; x Ł)
28.12. – Piątek – Chrobrego 16-40; 66-76; Chrobrego 38a (Kamienica Królewska); (x P; x D; x Ł)
29.12. – Sobota – Chrobrego 61-71; Fredry; Kraszewskiego 2-26; (x P; x D; x Ł)
30.12. – Niedziela – Kraszewskiego 1-27; Kunickiego 3-63, 4-64; Prusa 2-26; (x P; x D; x Ł)

Rok 2019

- 02.01. – Środa – Grażyny 1-16; (x P; x D; x Ł)
03.01. – Czwartek – Gołębia; Lwowska 1a-d; Strakowskiego; (x P; x D; x Ł)
04.01. – Piątek – Niemcewicz; Krzemienieckiej; (x D i x Ł)
05.01. – Sobota – Chrobrego 1-25, (x P; x D; x Ł)
06.01. – Niedziela – Kilińskiego 1-3E (Browar Gdański) + kolęda dodatkowa (x D; x Ł)
07.01. – Poniedziałek – Chrobrego 2-14, 50-64, 39-51; (x P; x D; x Ł)
08.01. – Wtorek – Legionów 1 abc, 3-19; 2-46; (x P; x D; x Ł)
09.01. – Środa – Chrobrego 78-80b, 27-37, 42-48; (x P; x D; x Ł)
10.01. – Czwartek – Prusa 1-25, Chrobrego 53-59; (x D; x Ł)
11.01. – Piątek – Wallenroda 1-18, (x P; x D; x Ł)
12.01. – Sobota – Kilińskiego 11a-25; Lilli Wenedy 13-18, 19, 19a, 20; (x P; x D; x Ł)
13.01. – Niedziela – Kilińskiego 8-44, 27-43; (x P; x D; x Ł)
14.01. – Poniedziałek – Kilińskiego 45-47, 46-52, Wallenroda 11-13, 19-31 (x P; x D; x Ł)
15.01. – Wtorek – Kościuszki 9-13, 15-35 i 10-32; (x P; x D; x Ł)
16.01. – Środa – Lelewela 17, 17a; Wajdeloty 7-13; (x P; x D; x Ł)
17.01. – Czwartek – Kościuszki 34-54 i 37-47; (x P; x D; x Ł)
18.01. – Piątek – Kościuszki 66-72, 61-69; (x P; x D; x Ł)
19.01. – Sobota – Wybickiego 1-19, 2-20; (x P; x D; x Ł)
20.01. – Niedziela – Kościuszki 71-85, 82-84; Danusi 1-4b; (x P; x D; x Ł)
21.01. – Poniedziałek – Pestalozziego 1-19, 2-36; (x P; x D; x Ł)
22.01. – Wtorek – Waryńskiego 17-25; Wyspiańskiego 36-38/40 (x P; x D; x Ł)
23.01. – Środa – Wyspiańskiego 28-34; Wajdeloty 1-6, Aldony 8-11, (x P; x D; x Ł)
24.01. – Czwartek – Kościuszki 56-64, Kościuszki 74-80, (x D i x Ł)
25.01. – Piątek – Aldony 1-7, 12-17(x P; x D; x Ł)
26.01. – Sobota – Lelewela 12-14b, 15a-b, 20, 21-27, 28-35, 35a-b; (x P; x D; x Ł)
27.01. – Niedziela – Lelewela 8-11, Legionów 48-62; Dźwigowa; Chrobrego 80 c d e (x P; x D; x Ł)
28.01. – Poniedziałek - Legionów 21-31, 64-72; Chrobrego 80f-86b; (x P; x D; x Ł)
29.01. – Wtorek – Kilińskiego 5-9 (Browar Gdański); Zbyszka z Bogdańca (x P; x D; x Ł)
30.01. – Środa – Nad Stawem + kolęda dodatkowa (x D; x Ł)

KOŁĘDA - wizyta duszpasterska - rozpoczyna się w dni powszednie o g. 16⁰⁰, w soboty i w niedziele o g. 15⁰⁰. Prosimy, w miarę możliwości, o obecność wszystkich domowników. Dzieci i młodzież uczęszczająca na katechizację, prosimy, aby przygotowali zeszyty lub ćwiczenia. Osoby, których nie zastano w wyznaczonym terminie, mogą przyjąć kapłana w czasie kolędy dodatkowej, w niedzielę - 06 stycznia 2019 r. i w środę - 30 stycznia 2019 r. Zgłoszenia w zakrystii, biurze parafialnym lub telefonicznie (58) 341 86 64.

IMIENINY - WIESŁAWA 09 grudnia

*O, Której berła ląd i morze słucha,
Jedyna moja po Bogu otucha!
O, Gwiazdo Morska! O, Święta Dziewico!
Nadziei moich niebieska kotwico!*

Czcigodny Księżu Wiesławie. Z okazji imienin życzymy Ci, by Matka Najświętsza wypraszała Księdzu wszelkie łaski u swojego Syna i była oparciem, zwłaszcza w trudnych chwilach.

red. „Skałki”

IMIENINY - DAWIDA 29 grudnia

*O, jaka ufność w mym sercu się rodzi,
Że Cię swą Matką, zwać się synom godzi.
Na groźnych falach szczęśliwie popłynę,
Pewien Twej łaski, wśród burzy nie zginę.*

Z okazji imienin Czcigodny Księżu Dawidzie, życzymy Ci, by Maryja, która z taką troską pielęgnowała Dzieciątka Jezus, jako najlepsza Matka strzegła Cię nieustannie, zwłaszcza pośród burz, jakie niesie świat.

Red. „Skałki”



WIELKIE JUTRO ŻYCIA

Adwent ciągle czeka na swoje odkrycie. Skłonni jesteśmy postrzegać go jako „przedsionek” Bożego Narodzenia, akcentując wymiar czasu, oczekiwania, przejściowości. Tymczasem całe ludzkie życie jest jednym wielkim adwentem!

„Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich to trud i marność: bo szybko mijają, my zaś odlatujemy” czytamy w Psalmie 90 (w. 10). Na pierwszy rzut oka słowa wydają się pesymistyczne. Ale to nieprawda. Tam bowiem, gdzie jest Bóg, tam jest nadzieja. I tam czas, życie, teraźniejszość i przyszłość nabierają zupełnie innego znaczenia.

„Naucz nas liczyć dni nasze, abyśmy osiągnęli mądrość serca” – prosi psalmista w cytowanym wyżej psalmie. Adwent ma nam pomóc „policyć nasze dni” – dostrzec ich sens. Zrozumieć, że kiedyś nadejdzie kres ziemskiej wędrówki. Odkryć, że dopełnia się on w Tym, który „opuścił śliczne niebo i obrał ziemskie barłogi”.

„Uważajcie i czuwajcie...”

...bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie” – usłyszymy w pierwszej niedzielę Adwentu Chrystusowe napomnienie. Rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie” (por. Mk 13,33-37).

Uwagę zwraca intensywność napomnień. Gwałtowność i siła, z jaką są wypowiedziane, wskazują na priorytetowy charakter wezwania. Ku czemu/komu? Do zwrócenia się ku Bogu, zdystansowania wobec codziennych, przyziemnych spraw, niejednokrotnie absorbujących nas bez reszty, i spojrzenia w niebo. „Adwent zmniejsza nasze zaangażowanie w szaleństwo świata posuwającego się szybko naprzód – napisała s. Joan Chittister („Co roku bliżej Boga”). Przyhamowuje nas. Skłania do myślenia. Każe nam spoglądać poza dzień dzisiejszy na «wielkie jutro» życia. Bez Adwentu, zagrzewani jedynie wyścigiem donikąd, który wyczerpuje świat wokół nas, moglibyśmy tak gorączkowo podejmować próby cieszenia się i sterowania tym życiem, że nie rozwinęlibyśmy w sobie upodobania

do ducha, który nie umiera i nie przecieka nam przez palce jak topniejący śnieg”.

Afirmacja kobiecości

Szczególną rolę w Adwencie odgrywa Maryja. Została wybrana przez Boga od początku, nim jeszcze „góry stanęły i wody miały swoje granice” (por. Prz 8,22-31), na Matkę Zbawiciela. Kontemplujemy Jej wiarę, posłuszeństwo, gotowość do podjęcia współpracy z Przedwiecznym Bogiem. Trzeba odkryć głębszy sens kluczowej roli Matki Pana w historii zbawienia – szczególnie w kontekście naszego czasu: zauważyć, że – jak tłumaczył liturgista, ks. prof. Bogusław Nadolski – „Bóg nie przyniósł ciała ze sobą «z góry». Przyjmuje, zaślubia ciało człowieka. Oznacza to wyjątkową afirmację całego człowieka, która jest początkiem przyszłych relacji [...]. Bóg odwieczny, wysyłając swego Syna na ziemię, prosi o współpracę w tym nowym narodzeniu kobietę – Maryję”.

Fakt ów stanowi jawne zaprzeczenie twierdzeń płynących niekiedy ze strony ruchów feministycznych, jakoby w Kościele deprecjonowano kobiecość. Tymczasem jest dokładnie odwrotnie. Zostaje ona wyniesiona! Ów aspekt maryjności naszej wiary jest często niezauważany – może dlatego, iż wydaje się... mało teologiczny. Nie brakuje opinii, iż może on być śmiało przyjmowany jako fundament współczesnej emancypacji.

„Kościół od zawsze głosił, że najwspanialszym człowiekiem w historii ludzkości nie był mężczyzna, lecz kobieta – Maryja – pisze ks. Marek Dziewiecki. Syn Boży przyjął ciało mężczyzny po to, by chronić kobiety. Bronił je nie tylko przed poniżeniem i krzywdą, ale nawet przed pożądanym spojrzeniem mężczyzn. Kościół kieruje się realizmem i dlatego przypomina, że rzeczywistego szacunku dla kobiet nie zapewnią żadne ustawy sejmowe ani międzynarodowe deklaracje, lecz same kobiety, o ile w sposób poważny i odpowiedzialny wychowują swoich synów i uczą ich szacunku oraz wdzięczności wobec kobiet. Promocja kobiety, jej godności i jej kobiecego geniuszu powinna stanowić istotny element nowej ewangelizacji. Przyszłość ludzkości zależy bowiem od tego, czy większość kobiet będzie drugą Ewą, która karmi siebie i innych

toksycznymi iluzjami, czy też drugą Maryją, która karmi siebie i innych Bożą miłością i prawdą”

Usłyszeć Dobrą Nowinę

Św. Łukasz, umieszczając w swojej Ewangelii scenę Zwiastowania, ukazuje młodzieńką Miriam zasłuchaną w słowo Boże (Łk 1,26n). Nie jest to odbiór bezrefleksyjny, pozbawiony – jak byśmy to dziś powiedzieli – „analitycznego pazura”. Przyszła Matka Pana stawia odważne pytania! „Rozważa w swoim sercu”, co anioł jej objawia. Szuka znaków, potwierdzenia słów. To bardzo ważne!

Ciekawe, że już we wczesnym chrześcijaństwie malowano ikony przedstawiające Matkę Jezusa z charakterystycznym motywem... odsłoniętego ucha. Może to być o tyle dziwne, że na Bliskim Wschodzie kobiety miały zasłonięte włosy. W Polsce taki wizerunek Maryi można oglądać w bazylice Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w miejscowości Rokitno w województwie lubuskim. Przesłanie jest oczywiste: będąc matką Pana, nigdy nie przestała być uczennicą zasłuchaną w Jego głos. Nawet wtedy, gdy wielu rzeczy nie rozumiała i gdy trzeba było czekać 33 lata, by pojąć słowa Symeona („Twoją duszę miecz przeniknie”) albo 21 lat, gdy po zagubieniu Jezusa w drodze powrotnej z pielgrzymki do Świątyni Jerozolimskiej nie rozumiała słów, które 12-letni syn wówczas wypowiedział.

„Słuchać” nie zawsze znaczy to samo, co „usłyszeć” – mamy z tym dziś ogromny kłopot. Jak też z faktem, iż dla wielu deklaracja „wierzę w Boga”, wcale nie pokrywa się ze słowami „wierzę Bogu”. Wiara poszukuje zrozumienia – to naturalne. Ale fundament zawsze pozostaje taki sam: „usłyszeć”, tj. wziąć sobie do serca, co Bóg ma mi do powiedzenia, afirmować Dobrą Nowinę.

Istotnym elementem adwentowego czuwania są tzw. roraty – liturgie Mszy św. o Matce Bożej celebrowane o świcie. Ważną rolę odgrywa w nich kontrast pomiędzy ciemnością (oznaczająca czas oczekiwania na Mesjasza) i jasnością, oznaczającą radość z Jego przyjścia. Owa symbolika wykracza daleko poza rozumienie li tylko liturgiczne. Nie lubimy mierzyć się z ciemnością – świat generuje dziś mnóstwo kosmatego, podstępного lęku. Stając w perspektywie niepewności, zaczynamy się wahać, wycofywać, szukać wymówek. Naturalnym odruchem takiego stanu

rzeczy jest koncentracja na sobie. Roratnie świece (ich płomień zanoszą się do domów) pokazują, że Pan Bóg jest w stanie rozświetlić drogę, pomóc przejść nawet przez „najciemniejsze doliny” (por. Ps 23) – pragnie przywrócić człowiekowi podobieństwo do siebie, które utracił w raju i które nieustannie ulega zniekształceniu poprzez grzech. Patrząc na Maryję, w Niej odnajdujemy odwagę i nadzieję, że to się może spełnić!

Podnieście oczy!

Adwent – biblijne oczekiwanie na „powrót Pana” – realizuje się na dwóch poziomach. Pierwszy z nich, eschatologiczny, zwraca nas ku czasom ostatecznym, w końcowej jego części – także ku wydarzeniu zbawczemu, jakim jest wcielenie Syna Bożego. „Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie” – usłyszymy niedługo (por. Łk 21,27-28).

Drugi wymiar Adwentu to przypomnienie, iż Bóg przychodzi do nas codziennie. Bywa, że bez uprzedzenia, jako niezapowiedziany Gość. Pojawia się tam, gdzie nie spodziewamy się Go spotkać. Zaskakuje oczywistością i prostotą swojej obecności – bez metaforycznych zniekształceń, jakie nieraz jesteśmy skłonni Mu przypisywać, hojnością łaski, której nam udziela i wszechstronnością działania przekraczającego nasze zdolności przewidywania. Bywa, że nie zauważamy tego. Śpimy! Jesteśmy zajęci bez reszty „budowaniem spichlerzy!” – gromadzeniem rzeczy stanowiących jedynie cień przyszłych dóbr. Zmęczeni, zaabsorbowani nimi tracimy bezpowrotnie szansę na przebudzenie, zredefiniowanie celów. Przegrywamy życie. To odwieczne przekleństwo spisku Heroda, który chciał zniszczyć Boże Narodzenie...

Bóg przychodzi. Jest blisko! Nie chcemy patrzeć na ten fakt jedynie na płaszczyźnie moralnej. Przyjście Pana jest ostateczną afirmacją godności człowieka wyrażającej się w nadziei. W Nim człowiek „jest u siebie”! Dlatego w tych trudnych czasach, kiedy tak często dostrzegamy deficyt nadziei, chcemy wołać z całym Kościołem: „Marana tha!” – Przyjdź, Panie Jezu! (por. Ap 22,20c). Przyjdź i odnow nasze spojrzenie na siebie, cały nasz świat. I pozostań z Nami na zawsze!

Ks. Paweł Siedlanowski



PROBLEM PODJĘCIA DECYZJI

Pewnego dnia Jerzy, bo tak miał na imię pewien nieśmiały mężczyzna, dostał od swoich przyjaciół z pracy bilet. Był to bilet do Ziemi Świętej. Jego przyjaciele postanowili sprawić mu przyjemność i wpadli na pomysł, aby z okazji jego urodzin ufundować mu tygodniową pielgrzymkę. Jerzy nie chciał być niegrzeczny, więc ów prezent przyjął. Nie wiedział jednak jaką decyzję podjąć – lecieć czy nie?

Wylot zaplanowany był na tydzień po jego urodzinach, czyli 18 listopada. Każdego dnia, przy chwili wolnego czasu siadał przed komputerem i przeglądał w Internecie atrakcje turystyczne jakie mógłby obejrzeć w Ziemi Świętej. Dalej jednak nie wiedział, jaką decyzję podjąć – lecieć czy nie... Zastanawiał się tak długo, że kiedy wreszcie pomyślał – bardzo chciałbym polecieć... okazało się, że jest za późno – była sobota, 19 listopada. Samolot odleciał wczoraj – bez Jurka.

Kochani, czy zwróciliście uwagę, że w modlitwie na początku Mszy św., którą nazywamy kolekta, kapłan w waszym imieniu kieruje do Boga taką oto prośbę: Wszechmogący Boże, udziel swoim wiernym siły woli, aby pełniąc dobre uczynki, spieszyli na spotkanie z przychodzącym Chrystusem i zgromadzeni po Jego prawicy, mogli posiąść królestwo niebieskie.

Udziel swoim wiernym siły woli...

Kochani! Człowiek współczesny, zwłaszcza młody, zatracił dzisiaj umiejętność odważnego podejmowania decyzji. Co gorsza, jest coraz więcej takich osób, które poddają pod wątpliwość własne decyzje, ich słuszność, czy wręcz je podważają. Nie raz zastanawiają się przed podjęciem decyzji, jakie mogą być ich konsekwencje, co z tego będą mieli, a co jeżeli owa decyzja okaże się chybiona? Ostatecznie żadnej decyzji nie podejmują. Zastanów się, czy ty sam przypadkiem nie doświadczyłeś w swoim życiu takiej niemocy.

Tymczasem Chrystus Pan, przez usta Apostoła Pawła, kieruje do nas takie słowa: Prosimy i zaklinamy was w Panu Jezusie: według tego, coście od nas przyjęli w sprawie postępowania i podobania się Bogu i jak już postępujecie, stawajcie się coraz doskonalszymi! Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana Jezusa. Jakie to nakazy? Otóż bardzo jasnej odpowiedzi na to pytanie udziela nam Chrystus Pan na kartach dzisiejszej Ewangelii, zapowiada: Czuwajcie i módlcie się!

Czuwajcie i módlcie się, abyście dzięki swoim decyzjom w sposób odpowiedzialny i twórczy

stawali się coraz bardziej doskonali. To jest klucz do podejmowania wszelkich mniejszych lub większych, a zwłaszcza życiowych decyzji. Modlitwa. Modlitwa, w której spotykamy się z ilością Boga Ojca, Łaską Pana naszego Jezusa Chrystusa i darem jedności w Duchu św., które są zawsze z nami.

Tę niesamowitą prawdę uświadomiło nam pozdrowienie, którym celebrans przywitał nas na dzisiejszej celebracji Eucharystycznej, tuż po uczynieniu znaku krzyża. Bóg jest zawsze z nami, Bóg jest zawsze z Tobą! A zwłaszcza wtedy, kiedy przeżywasz trud podejmowania wszelakich decyzji, bo chce, abyś przez te decyzje zbliżał się do doskonałości. Dlatego Bóg zawsze, każdego dnia, w każdej sekundzie naszego życia, udziela nam swoich łask. Posyła nam Ducha św., by pomagał nam przeżyć wszelkie wątpliwości, lęk, różnego rodzaju obawy...

To właśnie spotkanie z objawiającą się Miłością w Eucharystii, w której bierzemy udział jest dobrym, ba... jest najlepszym czasem i miejscem na mierzenie się z decyzjami. Przecież Chrystus zaprasza nas do tego mówiąc: czuwajcie... módlcie się...

I bez względu na werdykt, jaka decyzja zostanie podjęta, to trwaj w pokoju Chrystusa, bo przekonany jestem, że decyzja podjęta na modlitwie przed Bogiem, nie może być inna niż słuszna. Błogosławiony Honorat Koźmiński mawiał, że jeżeli w podejmowaniu decyzji szczerze szukałeś woli Bożej, Jego Miłości i nie kierowałeś się egoizmem, to Bóg nie dopuściłby do tego, byś się pomylił... Jeżeli szczerze woli Bożej szukałeś, Bóg nie dopuściłby do tego, byś się pomylił.

Kochani, zapytacie: Cóż zatem mamy robić, jak ćwiczyć się w podejmowaniu wszelakich decyzji? Otóż zdolność podejmowania decyzji jest łaską, o którą należy Boga prosić; czy to stając przed Nim w ciszy własnego domu na modlitwie osobistej, czy też przychodząc na Adorację NS lub też przychodząc z tą intencją na Eucharystię. Ktoś z was może teraz powiedzieć: Dobrze, ale jak się modlić, jak Bogu o tym powiedzieć? Z odpowiedzią na to pytanie przychodzi nam odpowiedni Psalm: Daj mi Panie poznać Twoje drogi, prowadź mnie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami, Boże, który wskazujesz drogę grzesznikom i pokornym pomagasz dobrze czynić i uczysz ich dróg swoich.

Boże, który powierzasz nam swoje zamiary i przymierze swoje nam objawiasz. Okaż nam swoją łaskę i daj nam swoje zbawienie.

Jędrzej R. Róg OFM

Intencja ewangelizacyjna: Aby osoby zaangażowane w posługę przekazu wiary potrafiły znaleźć język właściwy dla dzisiejszych czasów, w dialogu z kulturami.

01 grudnia – Sobota

07⁰⁰ † Elżbieta Toruńska – int. z pogrzebu
 07³⁰ GODZINKI
 08⁰⁰ † Bogdan Wartner (29 greg.)
 08⁰⁰ †† Brat Roman w 2 r. śmierci, siostra Stefania oraz rodzice z obojga stron
 18⁰⁰ †† Syn Piotr Milczewski w 11 r. śm., rodzice Janina i Jan Pawłowscy oraz Franciszek Milczewski

02 grudnia – I Niedziela Adwentu

06³⁰ † Teresa Szematowicz
 08⁰⁰ rez.
 09³⁰ †† Leszek Lachowicz w 25 r. śm., oraz zmarli z rodziny Lachowiczów
 10³⁰ (kaplica) † Bogdan Wartner (30 greg.)
 11⁰⁰ † Andrzej Kopras
 12⁰⁰ (kaplica) †† Czesław Trykacz w 29 r. śm. oraz wszyscy zmarli z rodziny
 12³⁰ Dziękczynna z okazji 50-lecia Sakramentu Małżeństwa Aleksandry i Antoniego Mielewskich z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę MB na dalsze lata
 18⁰⁰ W intencji Żywego Różańca

03 grudnia – Poniedziałek

wsp. św. Franciszka Ksawerego
 06³⁰ † Krzysztof Wysocki – int. z pogrzebu
 08⁰⁰ † Marianna Pogorzelska z 14 Róży – 1 r. śmierci – int. od ŻR
 17⁰⁰ Dziękczynna z okazji 10-lecia Sakramentu Małżeństwa Anny i Krzysztofa Kenig z prośbą o bł. Boże, zdrowie i wszelkie potrzebne łaski na dalsze lata
 18⁰⁰ †† Jerzy Wojtczuk oraz jego rodzice – int. od sąsiada Józefa

04 grudnia – Wtorek

06³⁰ † Jan Rychlik – int. od Zakładu Pogrzebowego z Żukowa
 08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz – int. z pogrzebu
 17⁰⁰ † Franciszek Mikołajczak
 18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 12 Róży pw. Św. Franciszka z Asyżu, a zmarłym wieczną radość nieba

05 grudnia – Środa

06³⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
 08⁰⁰ rez.
 17⁰⁰ † Zbigniew Wicher – int. z pogrzebu
 18⁰⁰ Za zmarłych z Żywego Różańca

06 grudnia – Czwartek

06³⁰ Przełagalna za grzechy w rodzinie Łapińskich, Czoska, Rąbca, Biegaj oraz Radzanowskich

08⁰⁰ rez.

17⁰⁰ † Elżbieta Toruńska – int. z pogrzebu
 18⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Jana i Anny Wesołowskich

07 grudnia – Piątek

wsp. św. Ambrożego
 06³⁰ †† Edward Grabowski, Henryka (k) i Bronisław Grabowscy
 08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz – int. z pogrzebu
 17⁰⁰ Za zmarłych z rodziny Egiertów, Dankiewiczów, Michalików, Zawadzkich i dusze w czyścisku cierpiące
 18⁰⁰ † Jan Derengowski w 31 r. śmierci

08 grudnia – Sobota

uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP
 06³⁰ †† Zmarli z rodziny Zarzyckich
 07¹⁵ GODZINKI
 08⁰⁰ †† Jadwiga Gawrecka oraz rodzice i rodzeństwo z obojga stron
 08⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla członków i ich rodzin z 7 Róży pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, a zmarłym wieczną radość nieba
 18⁰⁰ †† Anna i Stefan Wdowińscy oraz Janina i Jan Borowscy

09 grudnia – II Niedziela Adwentu

06³⁰ †† Helena w 18 r. śmierci, Waclaw oraz Czesława Rytel
 08⁰⁰ † Dorota Myślińska w 2 r. śmierci
 09³⁰ †† Władysław Kluk w 20 r. śmierci oraz rodzice i wszyscy zmarli z rodziny Kluk i Wiśniewskich
 10³⁰ (kaplica) †† Helena i Jan Meller oraz rodzeństwo i rodzice z obojga stron
 11⁰⁰ †† Stanisław w 21 r. śmierci, Weronika i Mieczysław, Janusz, Elżbieta i Mieczysław
 12⁰⁰ (kaplica) † Elżbieta Ortmann w 20 r. śm.
 12³⁰ PARAFIALNA
 18⁰⁰ †† Edmund SLIŻ w 2 r. śmierci oraz jego żona Mirosława

10 grudnia – Poniedziałek

06³⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
 08⁰⁰ †† Krystyna Pałacka w 14 r. śmierci, mąż Zdzisław oraz rodzice z obojga stron
 17⁰⁰ † Franciszek Mikołajczak
 18⁰⁰ † Adela Jakóbczyk w 2 r. śmierci

11 grudnia – Wtorek

06³⁰ † Joanna Telus w rocznicę śmierci
 08⁰⁰ †† Janina Korwel w 25 r. śmierci oraz zmarli z rodziny Janiszewskich, Korwel, Siemienieckich, Czarnowskich i Rozenberg
 17⁰⁰ †† Edmund Wrzesiński w 18 r. śm., Marianna Wrzesińska, Bartuś i Krzysiu Wrzesińscy oraz zmarli z rodziny

18⁰⁰ †† Zenon w 35 r. śmierci, Małgorzata w 18 r. śmierci, Ryszard w 10 r. śmierci oraz wszyscy zmarli z rodziny Wons

12 grudnia – Środa

06³⁰ †† Maria Biłyk, Eugenia i Franciszek Tesarscy, Jan Głowacki oraz rodzice Kazimiera (k) i Waclaw
 08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz – int. z pogrzebu
 17⁰⁰ † Elżbieta Toruńska – int. z pogrzebu
 18⁰⁰ † Marek Ruk w 22 r. śmierci

13 grudnia – Czwartek

wsp. św. Łucji
 06³⁰ † Wiesław Piasta – int. z pogrzebu
 08⁰⁰ † Krzysztof Wysocki – int. z pogrzebu
 17⁰⁰ rez.
 18⁰⁰ †† Maria Sztark członkini 13 Róży w 19 r. śmierci oraz zmarli z rodziny Sztarków i Kwiatkowskich

14 grudnia – Piątek

wsp. św. Jana od Krzyża
 06³⁰ † Dorota Myślińska z 21 Róży w 2 r. śmierci – int. od członków z 21 Róży pw. Serca Jezusowego
 08⁰⁰ Dziękczynno-błagalna z prośbą o bł. Boże, zdrowie i wszelkie potrzebne łaski dla rodziców i ich dzieci z rodzinami
 17⁰⁰ † Gabriela Gilewicz – int. z pogrzebu
 18⁰⁰ †† Jadwiga Pelc w rocznicę śmierci, mąż Romuald oraz syn Krzysztof

15 grudnia – Sobota

06³⁰ † Stanisław Gąsiorowski – int. z pogrzebu
 07¹⁵ GODZINKI
 08⁰⁰ †† Mariola i Włodzimierz Starzyńscy
 08⁰⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
 18⁰⁰ †† Stanisław Komosiński w 30 r. śm. oraz dziadkowie Komosińscy

16 grudnia – III Niedziela Adwentu

Niedziela Gaudete
 06³⁰ † Elżbieta Toruńska – int. z pogrzebu
 08⁰⁰ †† Roman w 50 r. śmierci, Melania, Mirosława (k), Cyryla (k), Maria, Józefa (k) oraz Klara
 09³⁰ † Ks. Prob. Andrzej Rurarz w 9 r. śmierci – int. od ŻR
 10³⁰ (kaplica) † Bogdan Wartner
 11⁰⁰ † Ks. Prob. Andrzej Rurarz w 9 r. śmierci
 12⁰⁰ (kaplica) †† Rodzice z obojga stron, bracia, bratowe, Małgorzata, Helena, Roman oraz Ludwik
 12³⁰ PARAFIALNA
 18⁰⁰ rez.

17 grudnia – Poniedziałek

- 06³⁰ † Stanisław Gąsiorowski
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Wiesław Piasta – int. z pogrzebu
17⁰⁰ † Ks. Prob. Andrzej Rurarz
w 9 r. śmierci – int. od członków
6 Róży N. pw. Św. Jacka Odrowąża
18⁰⁰ †† Tadeusz, Antonina, Zdzisław
i Bogusław z rodziny Cybulskich
oraz rodzice, brat i siostra z rodziny
Tokarczyków

18 grudnia – Wtorek

- 06³⁰ † Stanisław Gąsiorowski
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Egon Bluhm w 8 r. śmierci
oraz rodzice z obojga stron
17⁰⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
18⁰⁰ †† Honorata Janarek w 5 r. śmierci,
jej mąż Franciszek
oraz córka Stanisława

19 grudnia – Środa

- 06³⁰ rez.
08⁰⁰ † Stanisław Gąsiorowski
– int. z pogrzebu
17⁰⁰ † Krzysztof Wysocki
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Gabriela Gilewicz
– int. z pogrzebu

20 grudnia – Czwartek

- 06³⁰ † Marek Sanner z V Róży M.
– m-c po śmierci – int. od ŻR
08⁰⁰ † Stanisław Gąsiorowski
– int. z pogrzebu
17⁰⁰ rez.
18⁰⁰ †† Stefania^(k) w 25 r. śmierci
oraz Henryk

21 grudnia – Piątek

- 06³⁰ † Marek Sanner – int. od Marii
i Janusza Pławeckich z Ujanowic
08⁰⁰ † Stanisław Gąsiorowski
– int. z pogrzebu
17⁰⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Gabriela Gilewicz
– int. z pogrzebu

22 grudnia – Sobota

- 06³⁰ †† Maria Porębska w 57 r. śmierci
oraz wszyscy zmarli z rodzin
z obojga stron
07¹⁵ GODZINKI
08⁰⁰ † Wiesław Piasta – int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Rodzice Gromscy
oraz mąż Tadeusz Drożak
18⁰⁰ † Maria Czarnik – Sulak w 5 r. śm.

23 grudnia – IV Niedziela Adwentu

- 06³⁰ rez.
08⁰⁰ †† Marianna Pogorzelska w 1 r. śm.
i Waleria Nelkowska w 4 r. śmierci
członkinie 14 Róży – int. od członkiń
14 Róży pw. Św. Cecylii

- 09³⁰ †† Kazimiera^(k), Aleksander,
Apolonia oraz Adam
10³⁰^(kaplica) † Zmarli z rodziny Nowaków
11⁰⁰ †† Wanda Tomsza w 31 r. śmierci,
jej mąż Paweł oraz wszyscy zmarli
z rodzin z obojga stron
12⁰⁰^(kaplica) †† Jan, Andrzej i Gertruda
Chmara oraz rodzice i rodzeństwo
z obojga stron
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ †† Bolesław Brennenstuhl w 4 r. śm.
oraz rodzice Zofia i Władysław

24 grudnia – Poniedziałek

- Wigilia Narodzenia Pańskiego**
06³⁰ † Krzysztof Wysocki – int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Józef i Jan Chrzanowscy
08⁰⁰ † Marek Sanner – int. od Zdzisława
i Janiny Grzegorzek z Ujanowic

25 grudnia – Wtorek

- Narodzenie Pańskie**
00⁰⁰
1. PARAFIALNA
2. † Ks. Prob. Andrzej Rurarz
3. †† Józef Kulinkowski w 49 r. śm.
rodzice z obojga stron oraz
dziadkowie
4. rez.
08⁰⁰ rez.
09³⁰ † Eryka^(k) w 2 r. śmierci
11⁰⁰ †† Bolesław Brennenstuhl w 4 r. śm.
oraz zmarli z rodziny
12³⁰ Dziękczynno-błagalna z okazji
52-rocznicy Sakr. Małżeństwa
Danuty i Zygmunta Ruk,
z prośbą o bł. Boże, zdrowie i wszelkie
łaski dla Jubilatów i całej rodziny
18⁰⁰ Dziękczynna z okazji 32-rocznicy
Sakr. Małżeństwa Ewy i Mariana
z prośbą o bł. Boże, zdrowie
i opiekę MB na dalsze lata

26 grudnia – Środa

- święto św. Szczepana,
pierwszego męczennika**
06³⁰ †† Andrzej Dawidowicz w dniu
urodzin, rodzice i krewni z obojga
stron, bratowa Alicja oraz brat
Kazimierz
08⁰⁰ †† Syn Tomasz Duma, rodzice
oraz bracia z rodziny Kozłowskich
09³⁰ O zdrowie i bł. Boże oraz wszelkie
potrzebne łaski dla Magdy
11⁰⁰ † Jadwiga Marcinkowska
oraz prośba o bł. Boże i zdrowie
na dalsze lata dla jej męża Stanisława
12³⁰ †† Agnieszka i Bronisława^(k)
w 17 r. śmierci, Julian i Jadwiga
oraz za rodzinę Wituch
18⁰⁰ Dziękczynna z okazji 59-rocznicy
Sakramentu Małżeństwa
Kazimiery i Janusza,
z prośbą o bł. Boże, zdrowie
i opiekę MB na dalsze lata

27 grudnia – Czwartek

- święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty**
07⁰⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
08⁰⁰ rez.
08⁰⁰ † Marek Sanner – int. od Ewy
i Daniela Grzegorzek z Ujanowic
18⁰⁰ W intencji Apostolatu Maryjnego

28 grudnia – Piątek

- święto Świętych Młodzianków, męczenników**
07⁰⁰ † Stanisław Gąsiorowski
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Wiesław Piasta – int. z pogrzebu
18⁰⁰ Dziękczynna za szczęśliwie
przeżyty rok i otrzymane łaski
dla rodziny Wesołowskich

29 grudnia – Sobota

- V dzień w oktawie Narodzenia Pańskiego**
07⁰⁰ † Marek Sanner – int. od rodziny
Garbaczów i Puziów
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ †† Zofia Kondracka w 2 r. śmierci
oraz rodzice z obojga stron
18⁰⁰ †† Janina Bągiel w 8 r. śmierci
oraz zmarli z rodziny

30 grudnia – Niedziela

- Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi, Józefa**
06³⁰ † Marek Sanner – int. od Krystyny
i Jana Grzegorzek z Ujanowic
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz
– int. z pogrzebu
09³⁰ †† Anna Korwel w 20 r. śmierci
oraz zmarli z rodziny
Janiszewskich, Korwel,
Siemienieckich, Czarnowskich
i Rozenberg
10³⁰^(kaplica) †† Zofia, Józef, Ludwik
i Jerzy Jendruszewscy, Agnieszka
i Eugeniusz Sobieraj, Julia i Michał
Kisiel oraz za dusze w czyśćcu
cierpiące

11⁰⁰ rez.

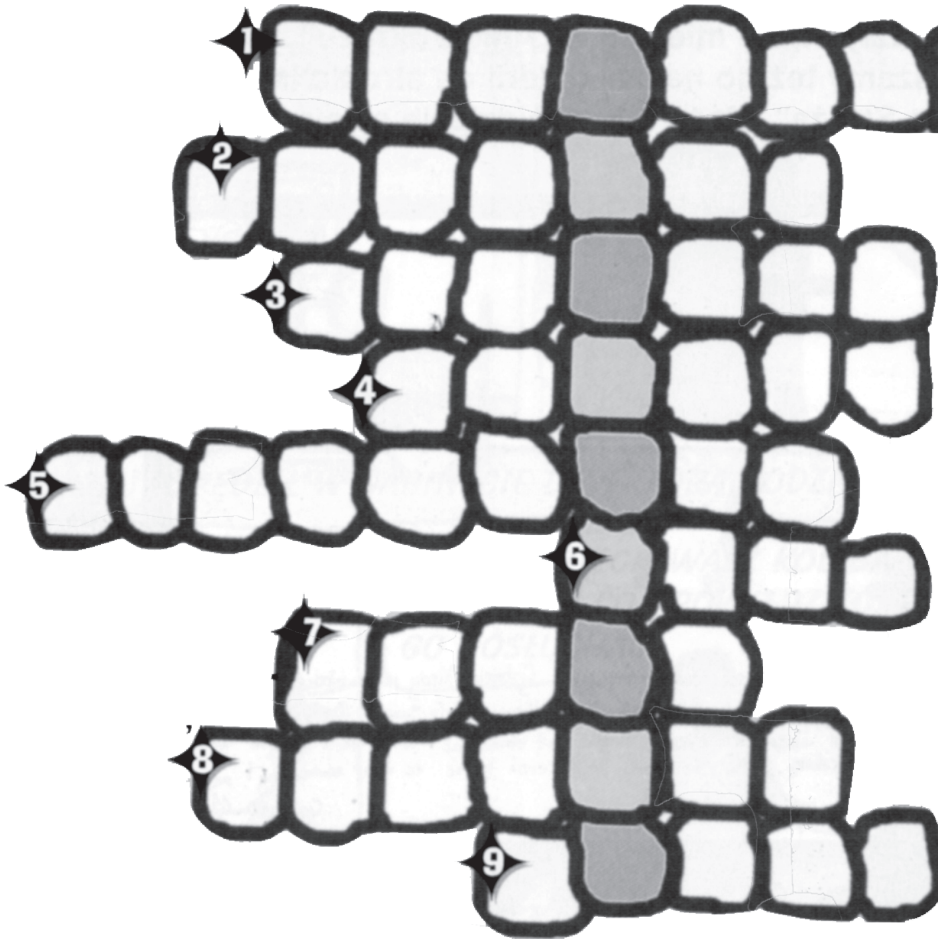
- 12⁰⁰^(kaplica) † Krzysztof Wysocki
– int. z pogrzebu
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ †† Rodzice Jan Saprón w 64 r. śm.,
i Genowefa Saprón,
siostra Genowefa Nekrasoff
w 5 r. śmierci oraz Anastazja
Matuszak w 13 r. śmierci

31 grudnia – Poniedziałek

- VII dzień w oktawie Narodzenia Pańskiego**
07⁰⁰
08⁰⁰ †† Ryszard Wojownik
w 8 r. śmierci oraz zmarli
z rodziny Wojownik i Bobko
08⁰⁰ † Jan Rychlik – int. z pogrzebu
18⁰⁰ DZIEKUCZYNNNA

KAMYCZEK

Zadanie 1 KRZYŻÓWKA ROZDZWONIONA



1. największe święto, które ogłasza się biciem w dzwony
2. największy dzwon w Polsce
3. „dzwony” np. dżinsowe
4. bim-bam-bom to ... dzwonu
5. wieża przy kościele
6. z niego robi się dzwony
7. dzwonek kwitnący na łące
8. na nią dzwoni szkolny dzwonek
9. trzeba za niego pociągnąć, aby usłyszeć dzwon

Zadanie 2 REBUS



~~ZUPA~~



Zadanie 3 KRZYŻÓWKA ŁAMIGŁÓWKA

Pierwszy posiłek
 Młyn napędzany wiatrem
 Domowy ptak
 Siostra mamy
 Pomnik
 Dzień tygodnia
 Służą do napędu łódki
 Jest nim olej, masło, o takiej nazwie jest też miasto
 Na niej żyjemy
 Podarunek od serca
 Imię założycielki pierwszego kółka różańcowego
 Jesienią spadają z drzew
 Rude zwierzątko
 Dobra cecha

Uśmiechnij się :)

- Mamo... kup mi małąkę. Proszę!
- A czym ty ją będziesz karmił synku?
- Kup mi taką z zoo, ich nie wolno karmić.

- Bolku, jak nazywał się Chrobry?
- Nie wiem.
- No, przecież tak jak ty!
- Nowak?!

Rozwiązania „Kamyczka” ze „Skałki” nr 11/2018

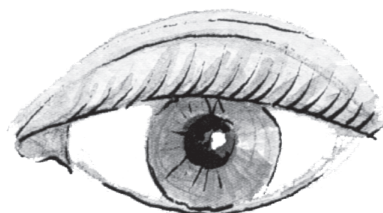
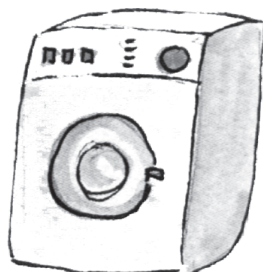
Zad. 1. Krzyżówka – Jolka: Dzień Zaduszny

Zad. 2. Krzyżówka: Osoba

Zad. 3. Rebus: Któż jak Bóg?

Zad. 4. Krzyżówka: Ojczyzna

Zadanie 4 REBUS



~~pr~~

L=r

k=eg

Nagrody będą losowane i wręczone po Mszy Świętej o godz. 11.00 w ostatnią niedzielę miesiąca.

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy przekazywać ks. Dawidowi Szabowskiemu, siostrze Jankancie, lub wrzucić do skrzynki pocztowej znajdującej się przy drzwiach wejściowych plebanii.



KUPON KONKURSOWY NR 12/2018

Miejsce do wklejenia NAKLEJKI KONKURSOWEJ

Imię Nazwisko

Adres

ZADANIE I.....

ZADANIE II.....

ZADANIE III.....

ZADANIE IV.....



SPRAWY WAŻNE I WAŻNIEJSZE

Znali się jeszcze z piaskownicy. Okazało się, że urodzili się tego samego dnia, miesiąca i roku. Zgadzały się o tym ich mamy na osiedlowym placu zabaw dla dzieci. I tak się zaczęło. Mamy chętnie spotykały się na spacerach, na które prowadziły swoje pociechy, a chłopcy razem budowali zamki i babki w piaskownicy. Oczywiście nie zawsze ich współpraca była idealna. Bartuś i Kazio, jak to dzieciaczki, czasem chcieli udowodnić swoją wyższość nad kolegą. Mądre mamy wiedziały jednak, że malcy wcześniej, czy później dojdą do porozumienia sami.

Potem była ta sama szkoła podstawowa, to samo gimnazjum i zawsze ta sama klasa. Uzupełniali się świetnie, Bartek Kazika w przedmiotach humanistyczno-przyrodniczych, a Kazio Bartka w przedmiotach ścisłych. Współpraca kwitła i wzmacniała przyjaźń. Ich drogi rozeszły się dopiero w liceum. Bartek, co oczywiste, wybrał szkołę o profilu humanistycznym, natomiast Kazik poszedł do technikum elektronicznego. Obaj byli dość ambitnymi młodzieńcami i do swoich zadań szkolnych podchodzili serio. Siłą rzeczy ich wzajemne kontakty nieco osłabły. Niemniej wciąż, w miarę możliwości, umawiali się na spotkania, a zwłaszcza turystyczne wypadki za miasto. Turystyka „kręciła” ich obu. Zapisali się też – oczywiście razem – do klubu wspinaczkowego.

Tu rozwijali swoje zainteresowanie turystyką, przede wszystkim tą górską i wspinaczkami. Mimo krótkiego stażu i małego jeszcze doświadczenia, robili pozytywne wrażenie na instruktorach podczas obozów treningowych w Skalkach. Będą z was niezli alpiniści, wróżył chłopakom jeden z instruktorów, zdobywca trzech ośmiotysięczników w Himalajach. Z takich ust była to rzeczywiście wielka pochwała dla młodzieńców, wbijająca ich w dumę. Snuli też plany na przyszłość o wspólnych wyczynach w wysokich górach. Bartek, o filozoficznym zacięciu lubił wrzucać tematy z dziedziny moralno-etycznej, jakie jego zdaniem powinny obowiązywać w górach. Któregoś dnia spytał Kazika: co byś zrobił w sytuacji, kiedy pozostała jeszcze niewielka droga do zdobycia szczytu, a twój partner by zaniemógł. Zostawiłbyś go i zdobył szczyt, czy za-

wrócił z kolegą potrzebującym pomocy. Kazik, znany z celnych ripost, bez namysłu odpowiedział: wzięłbym kolesia na plecy i razem dokończył wspinaczki. Nie gadaj głupot, obruszył się Bartek, ja pytam poważnie. A tak poważnie – Kazik na chwilę zastanowił się – tak na poważnie, to są sprawy ważne i ważniejsze, w tym życie ludzkie zawsze jest najważniejsze.

Wydaje mi się, iż nie pozostawiłbym kolegi w potrzebie. Dlaczego mówisz, wydaje mi się, Bartek ciągnął dyskusję. Bo jak sam wiesz kolego, w wysokich górach, ludzie różnie reagują w stresowych sytuacjach. Nie jeden raz o tym czytaliśmy. Nie zawsze w krytycznych momentach postępujemy tak, jak się nam to wcześniej zdawało. Ale nie martw się. Ciebie na pewno nie opuszczę w potrzebie, tylko dostanemy się w wysokie góry, roześmiał się Kazik. Młodzieńcze marzenia Bartka i Kazika o wspólnym zdobywaniu najwyższych gór pękły jak mydlana bańka po maturze Bartka. Bardzo zdolny młody człowiek wyjechał na studia za granicę. Kazik miał jeszcze rok nauki w technikum, a potem podjął studia politechniczne w Polsce. Tym razem ich drogi rozeszły się już na dobre. Obaj pochłonęli studiami, a potem początkami pracy, zawsze traktujący poważnie swoje obowiązki, nie mieli specjalnie możliwości na kontynuowanie wspólnego hobby.

Od czasu do czasu widywali się jeszcze w chwilach wolnych od zajęć. Ale te sporadyczne spotkania stawały się coraz rzadsze, zwłaszcza, kiedy Bartka całkowicie pochłonęła praca naukowa na zagranicznej uczelni. Kazik też, jako dobrze zapowiadający się programista, nie miał zbyt dużo chwil na prywatne życie. Nie mniej z górami nie zerwał. Wspinał się już nie z Bartkiem, ale z innymi partnerami i to z coraz to większymi sukcesami. Młodzi mężczyźni utrzymywali dalej ze sobą kontakt, ale głównie „sms-owo internetowy”. Po jakimś czasie i ten kontakt urwał się z winy Bartka. Trochę rozgoryczony Kazik miał lekki żal do kolegi, myśląc, że mu z powodu osiągnięć naukowych woda sodowa do głowy uderzyła. Aż tu pewnego dnia, gdy Kazik przyjechał w odwiedziny do rodziców, natknął się na ulicy na Bartka, poruszającego się na

wózku inwalidzkim. Nie mógł uwierzyć własnym oczom. Zszokowany takim widokiem, nawet nie potrafił wydobyć z siebie głosu. Mimo, że się spieszył na spotkanie, odprowadził Bartka do jego domu. Odwołał spotkanie i przegadał z kolegą całe popołudnie. Okazało się, że dwa lata temu Bartek wracając z uczelni do domu wciąż rozmyślał nad swoimi badaniami. Był bliiski rozwiązania bardzo trudnej kwestii, która mocno zaprzętała mu głowę. Zamyślony nie zauważył nadjeżdżającego autobusu. Bum!!! i po sprawie – zażartował przez łyzy Bartek.

Długo lizałem rany po wypadku, by dojść, jako tako do siebie. Mam nawet szansę opuścić ten pojazd, ale czeka mnie żmudna rehabilitacja. Wróciłem do Polski, bo jak człowiek w biedzie to woli na swoje śmiecie powrócić. Tu nawet jak ktoś da kopniaka, to swój, a nie obcy. Mniej jak coś boli, nieprawdaż? Kazik wyszedł od swego przyjaciela zdruzgotany. Nie umiał znaleźć sobie miejsca. Zwierzył się rodzicom, że czuje, iż musi Bartkowi pomóc, ale jak to pogodzić z karierą zawodową. Przecież rysują się przed nim możliwości awansu. Zrobisz synu jak ci rozum, a może bardziej sumienie podpowiada, stwierdziła

PIÓREM REDAKTORA

Pierwsi chrześcijanie żywili nadzieję na rychłe ponowne przyjście Chrystusa na ziemię w wielkiej chwale. Czekali na Niego, a ich wiary w Zmartwychwstałego nie zachwiały ani prześladowania, ani męczeństwo. Kiedy słyszymy o prześladowaniach i męczeństwie chrześcijan we współczesnych nam czasach, nasuwają się analogie z wiarą pierwszych chrześcijan. Wyznawcy Chrystusa wciąż giną tam, gdzie podsycany jest fanatyzm wyznawców innych, przeważających religii. Ale walka z Bogiem i Jego Kościołem (choć może czyniona „w białych rękawiczkach” – w imię postępu) wzmagają się i na obszarach od wieków chrześcijańskich. Ilu wspaniałych sług Bożych zwraca nam uwagę na nieustanne i bezwzględne zmagania zła z dobrem. Czekając na powtórne przyjście Chrystusa, który położy kres wszelkiemu złu, po której jesteśmy stronie. Czy twardo stoimy przy Panu, czy może wspieramy bestię, a może jesteśmy letni, co to „zapalają Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek”? W Adwencie, kiedy wołamy MARANA THA, warto się nad tym głęboko zastanowić, by wyprostować nasze ścieżki dla Pana.

Jan Wontorski

mama. Ojciec dodał: my zawsze będziemy cię wspierać. Kazik nie namyślał się zbyt długo. Kończył mu się akurat kontrakt w firmie, która chciała z nim podpisać kolejną umowę, przedkładając świetlane perspektywy. Jednocześnie w rodzinnym mieście też mieli chrapkę na tak zdolnego programistę. Niestety nie za takie pieniądze, jakie oferowała mu dotychczasowa firma. Dla Kazika nie było jednak problemu. Pozostał w rodzinnym mieście. Zajął się przyjacielem. Uczęszczał z Bartkiem na wszystkie zajęcia rehabilitacyjne, ciężkie i bolesne. Podtrzymywał przyjaciela na duchu. Wdzięczny koledze Bartek, wiedząc, że zrezygnował dla niego z kariery zawodowej, zapytał któregoś dnia: Kaziu, czemu to robisz? Kazik, zakłopotany podrapał się w głowę, ale odpowiedział spokojnie i stanowczo. Pamiętasz jak rozmawialiśmy o postawach etyczno-moralnych w górach i co ci odpowiedziałem?.

Są sprawy ważne i ważniejsze. Tak pamiętam, przytaknął Bartek, i co z tego. Przychodzi taki moment, gdy trzeba zweryfikować wcześniejsze przemyślenia, uśmiechnął się Kazik. Trzeba wybrać pomiędzy sprawami ważnymi i ważniejszymi. Ja wybrałem, tak jak mi serce i rozum podpowiedziały i nie ma, co o czym dyskutować. Zresztą, czyż nie wspinały się teraz na twój Ewerest? Zobaczysz zdobędziemy go, a wtedy znów wybierzemy się razem w prawdziwe góry.

Jasiek Dolina

ZACZERPNIĘTE Z PISMA ŚWIĘTEGO

Ukazała się, bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, oczekując błogostawionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

(Tt 2, 11-14)

Naszym wyborem jest, jak będziemy żyli, oczekując objawienia się chwały Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Advent zawsze pobudza nas do refleksji nad tym wyborem.

J.W.

„INSTAURARE OMNIA IN CHRISTO”
– JESTEŚMY NAPEŁNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM!

*Temat i tekst do medytacji na grudzień AD 2018:
Trwać w mocy Ducha Świętego realizując z wiarą, nadzieją
i miłością misję głoszenia Ewangelii Chrystusowej!*

Z NAUCZANIA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II:

„Po zmartwychwstaniu, czterdziestego dnia, Chrystus odejdzie od apostołów wracając do Ojca. To definitywne odejście jest równocześnie warunkiem nowej obecności, która trwać będzie do skończenia świata, zgodnie ze słowami samego Chrystusa: «oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20).

«Jestem z wami» – to znaczy jestem z Kościołem zbudowanym na was i wciąż przychodzę do was w mocy Ducha Świętego. Jest to przyście wielorakie: w słowie Ewangelii, w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii, oraz tajemnicze przychodzenie przez łaskę, która nawiedza głębokie mieszkanie ducha ludzkiego Bożą obecnością. [...]

Przychodzę w mocy Ducha Świętego. Chrystus obiecuje: «A Poczyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem» (J 14,26). Liturgia, przypominając dziś te słowa, wypowiedziane przez Jezusa w wieczerniku

w przeddzień męki, kieruje nasze myśli w stronę tajemnic zbliżających się uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego i Pięćdziesiątnicy. Apostołowie otrzymali Ducha Świętego już w dniu zmartwychwstania, kiedy Chrystus przyszedł do nich wieczorem do wieczernika, ukazał im rany rąk i boku, i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego!» (J 20,22).

To, co się dokonało w zaciszu wieczernika, ma się dokonać



również na oczach ludzi zgromadzonych w Jerozolimie w dniu Pięćdziesiątnicy. Wtedy nie będzie już Chrystusa z apostołami w wieczerniku, ale przyście Ducha Świętego sprawi, że Chrystus z nową skutecznością zacznie działać w nich i przez nich: zacznie działać, jako prawda i jako miłość.

Poczyciel Duch Święty będzie uczył apostołów i Kościół aż

do skończenia świata tego wszystkiego, co Chrystus sam im powiedział. Będzie czuwał nad tym, ażeby nauka Chrystusa, ażeby Jego prawda trwała nieprzerwanie w Kościele; ażeby Słowo zjednoczone z Ojcem w jedności Bóstwa mogło w dalszym ciągu jednoczyć z sobą ludzi z pokolenia na pokolenie tą prawdą i tą miłością, jaka się udzieliła w Jego pierwszym przyśściu na świat.”

(Z homilii podczas Mszy Św. w Ołomuńcu 20.05. AD 1995 – kanonizacja Jana Sarkandra i Zdzisławy z Lemberku)

„Gdy jesteśmy mocni Duchem Boga, jesteśmy także mocni wiarą w człowieka – wiarą, nadzieją i miłością: są one nierozdzielne i jesteśmy gotowi świadczyć sprawie człowieka wobec każdego, któremu ta sprawa prawdziwie leży na sercu. Dla którego ta sprawa jest święta. Który pragnie jej służyć wedle najlepszej woli. Więc nie trzeba się lękać!”

(Z homilii podczas Mszy Św. na Błoniach w Krakowie 10. 06. 1979 r.)

STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI: WKŁAD LUDZI KOŚCIOŁA – Szkice wybrane

Czcigodny Sługa Boży Prymas Polski kard. August Hlond na straży polskiego sumienia i w staraniach o katolicki kształt odrodzonej Niepodległej Polski. (dokończenie)

„Poprzez dzieje radości myśl Boża. Często myśl ludzka i smutków narodu snuje się błędzi, ale w chwilach dziejowych myśl Boża wypływa i jasno błyszczy poprzez wszystkie

błędy. Naród polski wskrzeszony wstał z woli Bożej z niewoli. Naród polski wierzył w dzień wolności, wierzył, że myśl Boża wyprowadzi go z niewoli, aby spełniał wielkie posłannictwo. Na tej ziemi, na której najpierw wzbił się Orzeł polski, w tym pięknym stołecznym mieście naród stawia swój dokument wdzięczności tego pokolenia, które cudu wolności było świadkiem.” – słowa powyższe wypowiedział prymas August Hlond 30 X 1932 r. podczas poświęcenia w Poznaniu pomnika Najświętszego Serca Jezusowego.

Sprawy Ojczyzny, dziedzictwa historycznego i jej obywateli zajmowały dużo miejsca w jego działalności i nauczaniu, zwłaszcza w zakresie kwestii religijno-moralnych i społecznych.

Swoje stanowisko przedstawiał przede wszystkim w listach pasterskich. Szczególnie dwa takie dokumenty są doniosłe i ważne: „O chrześcijańskie zasady życia państwowego” z 23 kwietnia 1923 r. oraz „O katolickie zasady moralne” z 29 lutego roku 1936. Czytane dzisiaj zdumiewają swoją aktualnością. W pierwszym cytowanym wyżej liście stwierdza kardynał August m.in. że: *Kłęską dzisiejszego życia publicznego jest nienawiść, która dzieli obywateli państwa na nieprzejednane obozy [...] Zamiast prawdy panoszy się kłamstwo, demagogia, oszczerstwo, nieszczerzy i niski sposób prowadzenia dyskusji i polemiki”* Prymas

opowiadał się za czynnym uczestnictwem katolików w życiu publicznym. „Powinien, zatem katolik – pisał w tym samym liście – wstępować w życie publiczne świadom swej katolickiej za nie odpowiedzialności, czyli z dojrzałym sądem o wielkich zagadnieniach państwowych, a zarazem z katolickim poglądem na ich stronę moralną. Ma być obeznany z nowoczesną myślą polityczną



i z odbywającymi się w świecie przemianami i czerpać z nich, to, co świeże, żywotne, twórcze. [...] Pod względem moralnym polityk katolicki powinien na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach życia państwowego urzeczywistniać ideały etyki chrześcijańskiej. Katolicki obywatel, robotnik, urzędnik, oficer, żołnierz, poseł, senator, członek rządu nie może mieć dwu sumień, katolickiego dla życia prywatnego i niekatolickiego dla spraw publicznych.

Prawo Chrystusowe obowiązuje we wszystkich dziedzinach, jeżeli polityka psuje charaktery i paczy sumienia, znak to, że nie jest uczciwa.”

Niezwykle ożywiona działalność Prymasa Augusta kad. Hlonda zarówno na polu apostołskim jak i społecznym i to nie tylko w skali ogólnopolskiej, ale również i ogólnokościelnej sprawiły, że stał się jednym z mężów stanu Kościoła w ówczesnym czasie. Szczególnie zasłynął, jako organizator i promotor krajowych

oraz międzynarodowych

Kongresów Eucharystycznych i ku czci

Chrystusa Króla. Taki

Kongres w skali międzynarodowej odbył

się 28. i 29. czerwca

roku 1937 w Poznaniu, którego głównym

tematem była analiza przyczyn

coraz powszechniejszych postaw bezboż-

nictwa i walki z religią

Czas drugiej wojny światowej prymas August

Hlond przeżył we Włoszech

i we Francji. Wysłany do Rzymu z misją

przekazania Ojcu Świętemu rzeczywistej

sytuacji Narodu i Kościoła w Polsce

po agresji Niemiec hitlerowskich na

Polskę we wrześniu 1939 roku, nie mógł

już wrócić do kraju wobec kategorycznego

zakazu niemieckich władz okupacyjnych.

Aktywnie włączył się w pomoc wychodźcom i

polskim żołnierzom, walczącym na frontach

II wojny światowej, zwłaszcza zaś w akcję

informowania opinii światowej o niemieckich

zbrodniach w Polsce. Podnosił

też swój Naród na duchu i w nadziei. W przemówieniu transmitowanym przez Radio Watykańskie wołał m.in.: „*Nie zginęłaś Polsko. Niedaremne są te cierpienia ani ta krew, ani te mogiły i błagania, ani ten hart duszy, ani ta żądza wolności. Wzbogaciły one nasz duchowy skarbiec narodowy, obmyły Naród z grzechów, uzdolniły nas do większych posłannictw, stanowiąc kapitał bezcennych wartości, z którego pokolenia, od nas szczęśliwsze a wdzięczne, czerpać będą.*” Od czerwca 1940 r. kardynał August – na zaproszenie miejscowego ordynariusza – przebywał w Lourdes. Tam intensywnie pracował nad programem odnowy moralnej w Polsce po wojnie. Tam też powstała – wydana przez francuskie podziemie – słynna broszura „Defi”, ukazująca tragedię Kościoła i Narodu polskiego. Od czerwca 1943 r. prymas przebywał w opactwie benedyktyńskim w Hautecombe, gdzie to 3 lutego 1944 roku został aresztowany i przewieziony do Paryża, gdzie był namawiany do współpracy z władzami okupacyjnymi. Po kategorycznej odmowie był internowany w Bar-le-Duc, a następnie w Wiedenbrueck na terenie Westfalii, skąd to na Wielkanoc, 1 kwietnia 1945 r. uwolniły go Wojska amerykańskie.

W drodze powrotnej do kraju prymas August zatrzymał się na dwa i pół miesiąca w Rzymie, gdzie uzyskał od papieża Piusa XII szereg nadzwyczajnych pełnomocnictw, dzięki którym mógł przeprowadzić szereg zmian organizacyjnych

w polskim Kościele w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej, przede wszystkim chodziło o ustanowienie nowej organizacji na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Przeprowadził też zmiany administracyjne w dotychczasowym podziale terytorialnym Kościoła w Polsce. Diecezja poznańska stała się odrębną metropolią niepołączoną unią z Gniezmem. Za to Gniezno zostało połączone unią personalną z Warszawą. Tak, że arcybiskup gnieźnieński, czyli prymas Polski pełnił też jednocześnie funkcję metropolity warszawskiego.

Najdonioślejszym jednak czynem prymasa Augusta Hlonda zaraz po wojnie, było spełnienie życzenia Najświętszej Maryi Panny wyrażonego w roku 1917 w Fatimie, to jest dokonanie aktu poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi, co miało miejsce na Jasnej Górze w Częstochowie 8 września 1946 r.

Na błoniach jasnogórskich zgromadziło się wówczas przeszło milion wiernych. Wiązało się to z realizacją programu duchowej odnowy Narodu. W nowej sytuacji ustrojowej prymas Polski wraz z episkopatem czynił wszystko, aby zapewnić warunki dla realizacji tej misji przez Kościół w Polsce oraz by zapewnić Kościołowi należyte miejsce w nowej rzeczywistości ustrojowej. W liście pasterskim z 18 lutego 1946 roku „*O panowanie Ducha Bożego w Polsce*” znalazła się dobitna deklaracja: „*Polska powinna być nowoczesna, sprawiedliwa, szczęśliwa, wzbogacona zdobyczami wiedzy i techniki,*

kulturalna, mądrze zorganizowana. Ale Polska nie może być bezbożna. Polska nie może się wyprzeć swej przynależności do świata chrześcijańskiego. Polska nie może zdradzić chrześcijańskiego ducha dziejów. Polska nie może być komunistyczna. Polska musi pozostać katolicka”.

22 października 1948 roku ksiądz kardynał August Hlond po nieudanej operacji wyrostka robaczkowego nagle odszedł do Domu Ojca. Okoliczności tej śmierci do dzisiaj do końca nie są wyjaśnione. Na krótko przed swoim zgonem Prymas wypowiedział znamienne proce słowa: „*Z różańcem w ręku módlcie się o zwycięstwo Matki Najświętszej. Zwycięstwo jest pewne ... Gdy przyjdzie, będzie zwycięstwem Błogosławionej Maryi dziewicy*”.

Prymas zmarł w opinii świętości. Potwierdził to proces diecezjalny, który miał miejsce od 9 stycznia 1992 r. do 21 października 1996 roku. 15 maja 2018 roku pozytywnym wynikiem zakończył się proces watykański przeprowadzony przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych. 21 maja 2018 roku w święto NMP Matki Kościoła papież Franciszek podpisał dekret o heroicznosci cnót kardynała Augusta Hlonda, co się wiąże z jednoczesnym nadaniem tytułu Czcigodnego Sługi Bożego.

opr. Antoni Kakareko

PIĘKNE MYŚLI:

Ten tylko jest szczęśliwy na ziemi, Kto ma serce swe w Bogu, a Boga w sercu.
(*bl. Maria Teresa Ledóchowska*)



WYŻSZOŚĆ BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY

Błogosławiona Dziewica w naturze swojej pod różnymi względami przewyższa wszystkich innych. Słowo Ave w potrójny sposób wskazuje na tę wyższość.

Po pierwsze: pozdrowiona jest słowem Ave, ponieważ jest wolna od owego potrójnego vae (biada), któremu podlega cały rodzaj niewieści, a mianowicie: hańby, uciążliwości i boleści. [...] Nie podlegała owemu pierwszemu „biada”, gdyż poczęła bez równoczesnego skażenia, nie na skutek nasienia mężczyzny, lecz mocą mistycznego tchnienia, tak jak to Jej oznajmił anioł:

Duch Święty
zstąpi na
Ciebie.
N i e



pod-
l e g a -
ła utrapie-
niom związanym
z brzemiennością, gdyż
miłość i moc Najwyższego cię-
żar lekkim uczyniły. Ponadto nie odczuwała bólów rodzenia, ponieważ odbyło się ono bez naruszenia ciała, jak zapowiedział anioł: Co się z Ciebie narodzi święte, będzie nazwane Synem Bożym. Dla samego tylko Księcia brama ta była zastrzeżona, który jej nie naruszył zarówno przy wchodzeniu, jak i wychodzeniu, co w sposób mistyczny przedstawia Ezechiel 44, 2-3. (...)

Po drugie: przez Ave jest również zaznaczona godność natury Dziewicy, wolnej od innego potrójnego „biada”: pożądliwości, winy i kary

(...). Błogosławiona Dziewica była wolna od pierwszego „biada”, to jest od tyranii pożądliwości płynącej z grzechu pierworodnego, gdyż została poczęta bez niego. (...)

Była Ona również wolna od drugiego „biada”, czyli grzechu śmiertelnego i powszedniego. (...) Nie podlegała wreszcie owemu „biada” kary, polegającej na tym, że ciało po odłączeniu duszy, ulega rozkładowi i w proch się obraca. Podobnie jak nie dał Pan Świętemu swemu, to jest Chrystusowi, oglądać skażenia (por. Ps

16,10; Dz 2,27), tak również nie dał Świętej swojej [...], została bowiem z cia-
ł e m

i du-
szą wzię-
ta do Nieba.
Po trzecie:
w słowie Ave jest jesz-
cze w inny sposób ukazana godność
i wzniosłość natury Dziewicy, wolnej także od „biada”: ciała, świata i szatana. Czyli nie podlegała tym trzem rzeczom, o których mówi Jan, że wszystko co jest na świecie, to pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha żywota (1 J 2,16). Chciwość bowiem wykluczyła przez ubóstwo, nieczystość przez dziewictwo, diabła zaś, czyli pychę, przez pokorę, ponieważ te cnoty posiadała w najdoskonalszym stopniu. [...]

Bernardyn ze Sieny

8 grudnia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – Pamiętaj!!!

WAŻNIEJSZE INFORMACJE DOTYCZĄCE NASZEJ PARAFII

Msze święte w niedziele i święta

KOŚCIÓŁ: 6³⁰; 8⁰⁰; 9³⁰; 11⁰⁰ – dzieci;
12³⁰; 18⁰⁰
KAPLICA: 10³⁰ – młodzież
12⁰⁰ – przedszkolaki

Msze święte w święta zniesione

7⁰⁰; 8⁰⁰; 9⁰⁰; 17⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w dni powszednie

7⁰⁰; 8⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w pierwsze piątki miesiąca

7⁰⁰; 8⁰⁰; 17⁰⁰ – dzieci; 18⁰⁰

Biurowo parafialne: tel. 58 341 86 64

biuro.parafialne1@op.pl

czynne w poniedziałki, środy i piątki godz. 17⁰⁰ – 19⁰⁰
wtorki i czwartki godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰

Chrzty św. o godz. 12³⁰ w kościele w I i III niedzielę miesiąca

Pogrzeby i wezwania do chorych o każdej porze dnia

Poradnictwo rodzinne kontakt w biurze parafialnym

► GRUPY APOSTOLSKIE

AKCJA KATOLICKA

Poniedziałek, po nabożeństwie wieczornym, godz. 19⁰⁰ – Klub Parafialny „Fides”, prowadzi ks. Proboszcz

ŻYWE RÓŻANIEC

Pierwsza niedziela miesiąca, g. 17⁰⁰, kościół, prowadzi ks. Proboszcz
modlitwa w intencji Kościoła

KRĘGI DOMOWEGO KOŚCIOŁA

Spotkania w terminach uzgodnionych przez małżeństwa z ks. opiekunem (ks. Łukasz Grelewicz, ks. Dawid Szabowski)

SZAFARZE NADZWYCZAJNI KOMUNII ŚWIĘTEJ

odwiedzają chorych z Komunią św. w niedziele, prowadzi ks. Proboszcz
Zgłoszenia chorych w biurze parafialnym.

APOSTOLAT MARYJNY

27 dzień każdego miesiąca, g. 16⁰⁰ prowadzi ks. Dawid Szabowski –
zglębianie życia Matki Bożej w odniesieniu do naszego życia

KOŚCIELNA SŁUŻBA MEŻ- CZYŃN „SEMPER FIDELIS”

Ostatni wtorek miesiąca, godz. 19⁰⁰ w klubie Fides, prowadzi ks. Proboszcz

WSPÓLNOTA MODLITEWNA „MORIA”

Piątek, godz. 19⁰⁰ – kaplica prowadzi ks. Łukasz Grelewicz

KRĄG BIBLIJNY

Czwartek, godz. 19⁰⁰ – Dom Parafialny: Klub „Fides”, prowadzi ks. Łukasz Grelewicz

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

Pierwsza środa miesiąca, g. 19⁰⁰, sala pod kaplicą w Domu Parafialnym
pomoc najbardziej potrzebującym w parafii
prowadzi ks. Proboszcz

DIAKONIA MUZYCZNA

Czwartek, godz. 19⁰⁰, kaplica
opieka duszpasterska
ks. Dawid Szabowski

LITURGICZNA SŁUŻBA OŁTARZA

Sobota, g. 09⁰⁰ – kandydaci
lektorzy, ministranci,
prowadzi ks. Dawid Szabowski

SCHOLA „GLORIA”

Sobota, godz. 10⁰⁰, salka św. Andrzeja, prowadzi ks. Proboszcz

SCHOLA „EMMANUEL”

Sobota, godz. 10⁰⁰, salka św. Cecylii w kaplicy, opieka duszpasterska
ks. Dawid Szabowski

„Kto śpiewa, dwa razy się modli”

RODZINA SERCA MIŁOŚCI UKRZYŻOWANEJ

I (g. 11,00) i III (g. 10³⁰ – Dzień skupienia) sobota miesiąca, prowadzi ks. Łukasz Grelewicz (w kaplicy)

DUSZPASTERSTWO DZIECI BOŻYCH

Sobota, godz. 16⁰⁰, prowadzi ks. Dawid Szabowski

KANDYDACI DO BIERZMOWANIA

Środa, godz. 16³⁰, sala św. Cecylii prowadzi ks. Łukasz Grelewicz



**Co Bóg złączył...
Jubileusz małżeński
obchodzą:**

**Aleksandra i Antoni
Mielewscy**

**50-lecie Sakr. Małżeństwa
02.12.2018 godz. 12³⁰**

**Anna i Krzysztof
Kenig**

**10. rocznica Sakr. Małżeństwa 03.12.2018
godz. 17⁰⁰**

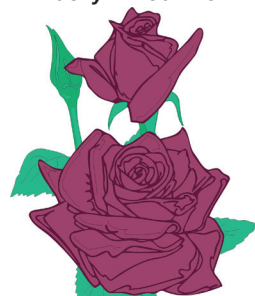
**Danuta i Zygmunt
Ruk**

**52-lecie Sakr. Małżeństwa
25.12.2018 godz. 12³⁰**

**Bóg Ojciec Wszechmogący
niech Was napełni swoją radością**

i błogosławi Wam

i Waszym Rodzinom



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

1	Jan Nazaruk
2	Oliwier Kevin Adamowicz
3	Jeremi Konstanty Ciecholewski

Odeszli do Pana

1	† Krzysztof Edward Kurkowiak, lat 53
2	† Stanisław Janusz Gąsiorowski, lat 67
3	† Marek Konrad Sanner, lat 61, członek V Róży M ŻR
4	† Genowefa Eljaszczuk, lat 97
5	† Janina Daniszewska-Węgrzak, lat 74
6	† Andrzej Piotr Tkaczyk, lat 70, członek III Róży M ŻR

**Dobry Jezu a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie**

Redaguje zespół pod opieką ks. Dawida Szabowskiego:

ks. Zbigniew Cichon, ks. Łukasz Grelewicz, s. Jankanta, Antoni Kakareko,
Maciej Turski, Jan Wontorski, Wiesław Haligowski,

Druk: Hanna i Wincenty Nowakowie